Nr 84. Kraków, Czwartek 22 Lutego 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ — „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ustąpienie marszałka Badeniego?

(Telefonem).

Lwów. „Dziennik Polski“ donosi, że po Lwowie krąży pogłoska, jakoby w niedługim czasie ustąpić miał z godności marszałka krajowego hr. Stanisław Badeni z powodu stanu zdrowia, które wymaga dłuższego wypoczynku. Opowiadają też, że w razie ustąpienia hr. Badeniego miejsce jego zająłby Abrahamowicz.

„Dziennik Polski“ oświadcza, że mimo wielkich cech prawdopodobności, wiadomość ta daleką jest od urzeczywistnienia. W każdym razie ustąpienie marszałka w obecnej trudnej sytuacyi byłoby stratą tak niepowetowaną, że nie możemy o tem myśleć.

Kto będzie prezesem Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Bawiący tu posłowie polscy zajmują się żywo kwestyą wyboru prezesa Koła polskiego. Wczoraj kilku posłów radziło nad tą sprawą w gmachu parlamentu. „N. Fr. Presse“ donosi, że przy wyborze prezesa rozstrzygać będą demokraci i ludowcy. Ponieważ partya ludowa z góry zrzeka się przedstawienia kandydata na prezesa, przeto nowy prezes będzie wybrany z grupy konserwatywnej, albo z grupy demokratycznej. Ze strony konserwatywnej desygnują na to stanowisko Korytowskiego, a ewentualnie Abrahamowicza, — ze strony demokratycznej zaś pos. Germana i Lea. „N. Fr. Presse“ donosi w telegramie ze Lwowa, że Wszechpolacy i Podolacy chcą desygnować na to stanowisko Kozłowskiego.

Dnia 26 b. m. z okazyi posiedzenia komisyi finansowej przybędzie do Wiednia znaczniejsza ilość posłów polskich, przyczem sprawa wyboru prezesa będzie omawianą. Plenarne posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dnia 4 marca i na tem posiedzeniu nastąpi ewentualnie wybór prezesa. Namiestnik dr Bobrzyński przyjedzie do Wiednia dopiero w piątek. Chce on również omówić kwestyę wyboru prezesa Koła polskiego z bawiącymi w Wiedniu posłami polskimi. Wiceprezes Stapiński forsuje kandydaturę posła Lea.

Kandydatura dra Battaglii w Rzeszowie.

Lwów. „Gazeta Wieczorna“, notując wiadomość, podaną przez „N. Fr. Presse“ i „Fremdenblatt“, że o mandat rzeszowski po Bilińskim ubiega się pos. Battaglia, dodaje od siebie, że pewne koła polityczne podsuwają Battaglii tę kandydaturę. Dowiadujemy się jednak — pisze „Gazeta Wieczorna“ — że p. Battaglia kandydatury tej nie przyjmie, ze względu na prace organizacyjne w kraju.

Obrady Ukraińców.

(Telefonem).

Lwów. Wczoraj obradował tu szerszy Narodny komitet partyi ukraińskiej. Prezes K. Lewicki zdał sprawę z przebiegu rokowań polsko-ruskich w sprawie reformy wyborczej. Nad tem sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, w której domagano się usunięcia namiestnika Bobrzyńskiego za jego stanowisko wobec reformy wyborczej. Wyrażono też zdanie, że parlamentarny klub ukraiński powinien prowadzić czynną obstrukcyę przeciw rządowi. — Wkońcu poseł Lewicki oświadczył, że parlamentarny klub ukraiński starać się będzie w najbliższej przyszłości (w czasie obecnej sesyi parlamentu) przeprowadzić trzy główne postulaty Rusinów: utworzenie uniwersytetu ruskiego, reformę wyborczą i zmianę administracyi krajowej. Wkońcu przyjęto szereg rezolucyj, oświadczających, że winę rozbicia rokowań ponoszą nietylko Polacy, ale i rząd, a zwłaszcza namiestnik, oraz wzywających posłów ukraińskich, aby wobec zerwania układów w nowej sesyi sejmowej lub w razie nowych konferencyj stanęli niezachwianie na stanowisku pierwotnem i aby ostatniego ultimatum nie brali w rachubę, aby sprzeciwili się wszelkiemu rozszerzeniu autonomii krajowej, a dalej, aby rząd nie przedkładał do sankcyi cesarskiej nieważnych uchwał Sejmu galicyjskiego. Dalsze rezolucye wzywają klub ukraiński do zaostrzenia taktyki w parlamencie.

Po śmierci Aehrenthala.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Powszechną zwraca uwagę, że dotąd nie ogłoszono odpowiedzi kanclerza niemieckiego na powitalną depeszę hr. Berchtolda, podczas gdy depeszę Berchtolda do Kokowcewa i Sazonowa i odpowiedź ministrów rosyjskich podano do wiadomości publicznej. Zwraca też uwagę, że w depeszach ministrów rosyjskich nie ma wzmianki o hr. Aehrenthalu.

Minister Biliński.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński odwiedził wczoraj hr. Berchtolda, dziś zaś złoży przysięgę w ręce cesarza, a w piątek obejmie urzędowanie. Prawdopodobnie Biliński przedłoży delegacyom, które się zbiorą w kwietniu, nowe 1- lub 2-miesięczne prowizoryum budżetowe.

O dymisyę Buriana.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, pos. Apponyi uzasadniał interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie dymisyi bar. Buriana, która zdaniem interpelanta, sprzeciwia się zasadom równości unormowanym ustawowo, a nie ma nigdzie powiedziane, by wspólny minister, który jest obywatelem państwa węgierskiego musiał ustępować dlatego, że drugi obywatel tego państwa został zamianowany także wspólnym ministrem. Interpelacyę odesłano prezydentowi ministrów.

Sprawa chełmska w Dumie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. Szczegółowa dyskusya o wyodrębnieniu chełmszczyzny koncentruje się głównie około sprawy granic nowej gubernii.

Pos. Parczewski oświadcza, że Koło polskie uważa za obowiązek swego sumienia i za obowiązek względem ludności polskiej i lepszej części ludności rosyjskiej brać udział także w dyskusyi szczegółowej, aby przez dokładną analizę projektu wykazać, iż **wszystkie artykuły ustawy są albo gwałtem, albo absurdem logicznym lub prawniczym.**

Przemiana Chełmu na stolicę gubernii będzie połączona z milionowemi wydatkami. Nacyonaliści są z lekkim sercem gotowi je zawotować, gdy tymczasem w Rosyi wschodniej tysiące ludzi ginie z głodu. Kończy oświadczeniem, że Polacy pierwszą i drugą część projektu z oburzeniem odrzucają.

Pos. Harusewicz wyraża zdziwienie, dlaczego wyodrębnienie Chełmszczyzny uznano za konieczne. Twierdzenie referenta, że utworzenie gubernii chełmskiej wpłynie na zjednoczenie wszystkich środków, ochraniających ludność rosyjską — jest nieuzasadnione. Przynależność Chełmu do Królestwa Polskiego bynajmniej nie przeszkodziła rządowi w zarządzeniu wszystkich środków administracyjnych, rzekomo potrzebnych na poparcie „wydatków narodowych“. Czyż nieistnienie osobnej gubernii chełmskiej — pyta mowca — przeszkodziło rządowi wydawać ukazy, pełne nieograniczonych pełnomocnictw egzekutywnych i administracyjnych? **Czyż polskiego języka nie wygnano ostatecznie ze wszystkich stowarzyszeń? czyż nie wyparto wszystkich polskich urzędników z tego terytoryum i tylu polskich kościołów nie zamknięto lub nie oddano ich duchownym prawosławnym?** Nie, nie w tem leży punkt ciężkości projektu.

Pos. Wojejkow (skrajna prawica) przychodzi do konkluzyi, że Rosya niema prawa rosyjskiej ludności gubernii zachodnich oddawać zupełnie na pastwę polonizacyi i stawia wniosek, aby z Królestwa wydzielić gubernię siedlecką i lubelską.

Pos. Dymsza dowodzi, że projekt oparty jest na fałszywym i błędnym materyale statystycznym, który wymaga rewizyi, tak, aby obrońcy projektu mogli powiedzieć, że jeżeli nie dokonali czynności politycznej, to dokonali przynajmniej czynności dojrzałej.

Pos. Puryszkiewicz powiada, że historya nigdy się nie powtarza i Królestwo Polskie na zawsze już należy do przeszłości.

Biskup Eulogiusz zbija wywody Polaków. Przypomina, że projekt opiera się na zasadzie etnograficznej i ma na celu całą ludność rosyjską, nietylko prawosławną, lecz i tę, która przeszła na katolicyzm, ująć w ramach osobnej gubernii. Obrońcy projektu nie pożądali bynajmniej terytoryów polskich i dlatego nie zgadzają się na projekt Wojejkowa co do wyodrębnienia dwóch nowych gubernij, gdyż w ich obrębie mieszka ludność już czysto polska. Granice gubernii chełmskiej, wyznaczone przez komisyę, są owocem pracy ludzi poważnych.

Pos. Harusewicz protestuje przeciw projektowi: Naszej ojczyźnie — mówi — grozi z rąk Dumy — fatalny cios! (Wielki hałas na prawicy, głosy protestu i stukanie pulpitami). **Obowiązkiem Polaków jest w takiej chwili rozbić wszelki fałsz i wszelkie kłamstwo, które jest podstawą tego projektu!** (Oklaski na lewicy, hałas na prawicy).

Duma przyjęła wniosek, by mowy trwały tylko po 10 minut.

Pos. Nikolski (kadet) wskazuje na to, że wprawdzie większość ludności ziemi chełmskiej, podobnie jak i lwowski profesor uniwersytetu Hruszewicz, uważa wydzielenie Chełmszczyzny w zasadzie za pożądane, ale mimo to sprzeciwia się obecnemu przedłożeniu, ponieważ wyłączenie powinno objąć tylko to terytoryum, które pozostało czysto ukraińskiem. Duma nie powinna robić nic zbytecznego i wciągać w obręb wydzielony dzielnic, które już zostały przez polską kulturę zdobyte. Te dzielnice powinna Duma pozostawić poza obrębem sfery wyodrębnienia.

Dalszy ciąg obrad w piątek.

Groźba wylewu Sanu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Przemyśl. Od wsi Kupnej powyżej Krasiczyna aż do przedmieścia Wilcze pod Przemyślem, z wyjątkiem 1 klm. koło Krasiczyna, stoi zator lodowy na przestrzeni około 20 klm. znacznej grubości, wypełniający całe koryto Sanu, przeważnie do samego dna. Na obu brzegach topnieją olbrzymie naniesione masy lodu znacznej grubości, wyglądające, jak prawdziwe głazy narzutowe. Po bokach płynie woda. Od Wilcza do Radymna San wolny. Szkody na polach znaczne. Obawa katastrofy koło Przemyśla wielka.

Porozumienie angielsko-niemieckie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Rokowania angielsko niemieckie biorą niespodziewany nadzwyczaj korzystny obrót. Haldane konferował onegdaj z ambasadorem niemieckim w Londynie. Wyniki tej konferencyi ułożono we wspólnym protokole, który ma tworzyć podstawę do porozumienia obu państw. Chodzi o zawarcie entente i o porozumienie w wielu kwestyach spornych. Rokowania nie są jeszcze ukończone.

„Local Anzeiger“ ogłasza artykuł, widocznie inspirowany z urzędu kanclerskiego, o stanie rokowań angielsko-niemieckich i podnosi, że inicyatywę do tych rokowań dał król Jerzy, który chciał zakończyć erę nieporozumień między obu państwami. Z tego powodu Haldane wyjechał do Berlina. Po obszernem omówieniu historyi rokowań, wyraża artykuł nadzieję rychłego ukończenia pertraktacyj. — Między Anglią a Niemcami ma być zawarty rodzaj traktatu rozjemczego dla wielu kwestyj spornych.

Z Sejmu pruskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

(Na skargi polskie — cyniczna odpowiedź.)

Berlin. W dalszym ciągu debaty nad etatem sprawiedliwości p. Seyda uskarżał się na to, że referendarzy Polaków nie zatrudnia się w prowincyach, z których pochodzą, lecz w prowincyach bardzo oddalonych. To powinno ustać, gdyż przecież nie chodzi tu o żywioł politycznie niepewny. Dalej żałują Polacy, że minister sprawiedliwości nie oświadczył, iż asesorzy mogliby swoich urlopów używać na wyuczenie się języka polskiego, poznawania polskiego życia, dziejów, literatury, aby mogli sobie wyrobić właściwy sąd o polskiej ludności. (Oklaski u Polaków.)

Minister sprawiedliwości Beseler odpowiedział, że zatrudnianie referendarzy Polaków najpierw w powiatach niemieckich praktykuje się już od dość dawna. Minister to zarządzenie już zastał i nie wie, co było jego przyczyną, ale przypuszcza, że zapewne powiedziano sobie: Dla tych młodych ludzi przydałoby się, gdyby raz także pożyli w powiatach czysto niemieckich (Wesołość), a nadto unikną niebezpieczeństwa, by ich wciągnięto w koła, w którychby nabyli zapatrywań, niezgodnych ze stanowiskiem urzędnika. (Głosy: Bardzo słusznie!) Co do drugiej skargi p. Seydy, to my staramy się przecież o wykształcenie sędziów niemieckich i to jest naszym celem.

Przed wielkim strajkiem.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Londyn. Wśród właścicieli kopalń panuje rozłam. Właściciele kopalń w Walii i Szkocyi nie chcą dać górnikom żadnych ustępstw, właściciele innych kopalń zaś godzą się na przyznanie płacy minimalnej. Właściciele kopalń w Walii czynią wszelkie przygotowania do walki, którą chcą przeprowadzić aż do końca. W wielu szybach stawiają przy wejściach wysokie mury i czynią zarządzenia, aby kopalnie w czasie strajku były wentylowane i pompowane. Budują też baraki dla wojska.

Londyn. Dzienniki ganią rząd za to, że tak długo biernie zachowywał się wobec olbrzymiego strajku, który pozbawi kilka milionów ludzi pracy.

Sytuacya na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt. Wczorajsze posiedzenie Sejmu było bardzo burzliwe. Pos. Geza Polonyi (bezpartyjny) oświadczył, że byłoby bardziej honorowem, gdyby walka mniejszości o prawa narodowe zakończyła się choćby zagładą mniejszości, niż zgniłym pokojem. Patrząc na zajścia w Zagrzebiu, Sarajewie, Zadarze i Pradze, widzą Węgrzy, że chorągiew węgierska nie tylko w ich własnym kraju, lecz i tam wystawiona jest na obelgi; widzą dalej, że jeden z mężów stanu musi opuścić swoje wysokie stanowisko dlatego, że jest Węgrem. Tego nie można ścierpieć bez protestu. Ale opozycya, zamiast łączyć się, chce teraz rozpocząć politykę izolacyi.

Pos. Baross (partya Kossutha). Dwa miesiące temu pan sam tę politykę zalecałeś!

Pos. Polonyi: Pan kłamiesz! (Wielka wrzawa). Mówiłem wtedy, że jeżeli żądania narodu będą wypełnione, to obstrukcya powinna ustać. A tych żądań przecież nie wypełniono. Zresztą obstrukcya już osiągnęła zdobycze, bo czyż bez niej hr. Khuen byłby się wdał w pertraktacye? Spodziewam się, że walka będzie dalej prowadzoną zgodnie i z zapałem. Wkońcu omawiał konieczność uregulowania przynależności Bośni.

Po przerwaniu obrad pos. Baross oświadczył, że konferował z Polonyi'm w sprawie odosobnienia partyi Justha, ale rokowania zostały przerwane. Polonyi przyznał, że tak było. Następne posiedzenie w piątek.

Budapeszt. Kompromis między partyą Kossutha a rządem uważają za dokonany. Dziś twierdzą nawet, że kompromis ten został już na piśmie ułożony. Partya ludowa zaniecha również walki przeciw ustawom wojskowym, tak, że partya Justha jest obecnie zupełnie izolowana. — W szeregach tej partyi panuje też ogromne rozgoryczenie na Kossuthowców. Justh zapowiedział wczoraj dalszą walkę. Kompromis między rządem a partyą Kossutha zawarty został na podstawie znanych propozycyj, w myśl których rząd złoży uspokajające oświadczenie w sprawie rezerwistów zapasowych, a ustawa o nowej procedurze karnej wojskowej będzie prawdopodobnie odroczona.

Włosi przenoszą wojnę do Europy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. „Matin“ donosi, że z powodu śmierci Aehrenthala z jednej strony, a z powodu zachęty Kiderlen-Waechtera z drugiej strony, rząd włoski postanowił **przedsięwziąć akcyę flotową na wodach Turcyi europejskiej**, mimo przyrzeczeń, danych swego czasu hr. Aehrenthalowi.

Odpowiedź Turcyi.

Paryż. W tutejszych kołach politycznych oświadczają, że Porta zawiadomiła mocarstwa, że w razie pojawienia się oznak zbliżania się floty włoskiej do wybrzeży tureckich w Europie, **Dardanele zostaną natychmiast zamknięte minami podwodnemi**, a wszyscy poddani włoscy będą z Turcyi natychmiast wydaleni.

Amerykański bandytyzm.

(Telegr. „N. Reformy“).

Nowy Jork. Jeden zamaskowany bandyta wykonał nadzwyczaj śmiały napad na pociąg pospieszny, kursujący na linii Nowy Jork—Saint Louis. Bandyta ten zmusił maszynistę do zatrzymania pociągu, potem obszedł wszystkie przedziały pociągu i zmusił podróżnych do wydania pieniędzy i kosztowności, poczem się ulotnił.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 lutego

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miasta, któremu również po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą a następnie wyjazdem na Sejm do Lwowa, przewodniczył prezydent dr Leo. Prezydent zawiadomił, że Sejm załatwił kilka spraw, odnoszących się do Krakowa; w pierwszym rzędzie uchwalił wynająć gminie za opłatą jednej korony rocznie gmach poszpitalny na Wawelu i na urządzenie tam Muzeum Narodowego przeznaczył subwencyę w kwocie 100.000 K. Sprawa ta będzie omawianą na najbliższem posiedzeniu komitetu restauracyi Wawelu. Dalej przeznaczył Sejm na utworzenie seminaryum dla kształcenia nauczycielek gospodarstwa domowego w Krakowie 5000 K rocznie; na instytut popierania rękodzieł podwyższono subwencyę o 6000 K. Wkońcu wskazał prezydent na to, że uniknięto podwyższenia dodatków krajowych, a niedobór pokryto pożyczką; niebezpieczeństwo podwyższenia dodatków jednak grozi, jeżeli parlament w sprawie podatków nie poweźmie właściwych uchwał...

R. m. Daszyński: Musi być przeprowadzoną reforma wyborcza!

Prez. Leo w krótkich słowach przedstawia stan reformy wyborczej, poczem podnosi jeszcze, że Sejm udzielił dla nauczycielstwa dodatek drożyźniany.

Interpelacye i wnioski nagłe.

R. m. Dębicki motywuje wniosek nagły, aby komisya administracyjna zastanowiła się nad zwrotem niesłusznie pobranych opłat akcyzowych od mieszkańców gmin przyłączonych.

Przemawiali w tej sprawie st. radca magistratu dr Zawadzki, który zaznaczył, że gmina już kilkakrotnie w sprawie tej odnosiła się do rządu, w imieniu którego pobierała opłaty, poczem wnioskodawca r. Dębicki omawiał stosunki na Zwierzyńcu, gdzie marne oświetlenie, nieuporządkowane ulice, brak wodociągowych urządzeń w domach i t. d. domagają się koniecznej sanacyi; przytem jeszcze mieszkańcy tamtejsi muszą składać niesłuszne opłaty akcyzowe.

Wicepr. Szarski w energiczny sposób stwierdził, że zarząd gminy z całą forsą stara się o zaprowadzenie należytych porządków w gminach podmiejskich; odrazu wszystkiego załatwić nie można.

Przemawiali następnie r. m. Dattner, Pająk i Dudek, poczem wniosek r. Dębickiego uchwalono z wykreśleniem słów: „niesłusznie pobranych“.

R. m. Nowak Stanisław interpeluje w sprawie przyjęcia na etat urzędników miejskich — funkcyonaryuszy elektrowni.

Prez. Leo oświadcza, że rzecz będzie załatwioną zaraz po rozwiązaniu sprawy elektrowni t. zw. okręgowej.

R. m. Daszyński podejmuje tę samą sprawę, wskazując, że się ona przewlecze i nie będzie załatwioną, jak twierdzi prezydent miasta, do maja. Toczą się w tej w sprawie pertraktacye z Sierszą, które — o ile doprowadzą do rezultatu — z pewnością nie zakończą się do maja. W tymsamym dziale administracyi miejskiej, t. j. w gazowni, stosunki są inne, tam urzędnicy są stabilizowani, w elektrowni zaś nie, bo tam pracują funkcyonaryusze za wypowiedzeniem.

Mowca interpeluje dalej w sprawie niewykonania uchwalonych przed rokiem projektów, odnoszących się do poprawy bytu i stosunków funkcyonaryuszów straży skarbowej; w sprawie dodatków drożyźnianych dla służby miejskiej i dyetaryuszów. Obszernie omawiał r. Daszyński sprawę wydalenia funkcyonaryusza akcyzy p. Kraskowskiego i ogrodnika p. Szymańskiego, dalej sprawę strażnika straży pożarnej p. Kosy, wskazując, że sprawy te pod nieobecność prezydenta miasta dyrektor magistratu traktował w sposób biurokratyczny, spowodował oddanie ich przed sąd, przed którym poniósł klęskę zarząd magistratu. W końcu podniósł mowca sprawę procesu wyborczego ex re wyboru do Rady miejskiej z dzielnicy Łobzów. (Pod koniec wywodów r. Daszyńskiego przyszło do ostrej wymiany słów między nim a r. Federowiczem).

Prezydent Leo stwierdza, że odnośnie do sprawy funkcyonaryuszy elektrowni r. Daszyński jest źle poinformowany; rzecz jest w ręku komisyi administracyjnej, która także zajmuje się sprawą funkcyonaryuszów straży skarbowej. Sprawa dodatków drożyźnianych dla służby miejskiej i dyetaryuszów znajduje się w sekcyi skarbowej, która wnioski swe wkrótce przedstawi. Sprawę p. Kraskowskiego przedstawi naczelnik akcyzy. Co do p. Szymańskiego, który zaskarżył p. Gauzego do sądu o obrazę honoru, prezydyum w myśl obowiązujących przepisów wezwało p. Szymańskiego, aby wpierw postarał się u prezydyum o pozwolenie na wniesienie skargi sądowej, p. Szymański jednak mimo dwukrotnych wezwań zadość temu nie uczynił, dlatego wypowiedziano mu miejsce. W końcu, wyjaśniwszy sprawę procesu wyborczego w Łobzowie, stwierdził prezydent, że przed sądem magistrat nie mógł ponieść klęski, albowiem nie były tam rozstrzygane jego orzeczenia dyscyplinarne.

Kierownik akcyzy r. Zawadzki wyjaśnia sprawę p. Kraskowskiego.

R. m. Romanowski interpelował w sprawie decyzyi namiestnictwa co do utworzenia apteki w dzielnicy „Warszawskie“ na Morgensternówce. Namiestnictwo, pomimo przychylnych opinij wszystkich miarodajnych czynników, nadało koncesyę na aptekę na Szlaku, powołując się przytem w sposób wysoce niewłaściwy na uchwałę Rady miejskiej, która wyraźnie mówiła o Morgensternówce.

Po poparciu tej sprawy przez r. m. dra Rosenblatta, uchwalono rezolucyę r. Romanowskiego, aby prezydyum wniosło przedstawienie do ministerstwa spraw wewnętrznych, że rozstrzygnięcie namiestnictwa stoi w rażącej sprzeczności z uchwałą Rady i słusznemi interesami tej dzielnicy miasta.

Pięćdziesięciolecie powstania styczniowego

R. m. Wasung podniósł, że w styczniu 1913 r. obchodzić będziemy 50-lecie powstania styczniowego. Jest rzeczą wskazaną, aby Rada zajęła się obchodem rocznicy i wzięła inicyatywę w utworzeniu komitetu obywatelskiego, tak, jak to było w rocznicę grunwaldzką.

Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Towarzystwo statystyczne.

Dr Kumaniecki przedstawił sprawę Towarzystwa statystycznego, które powstaje w Krakowie. Celem Towarzystwa będzie badanie statystyczne stosunków gospodarczych i społecznych ziem polskich oraz wychodźtwa polskiego. Dla powyższego celu Towarzystwo organizuje i utrzymuje „Biuro statystyczne ziem polskich“. Działalność Biura określa statut: „Biuro statystyczne ziem polskich wydaje roczniki statystyki polskiej oraz monografie statystyczne i podręczniki statystyki polskiej, zbiera wszelkie materyały, dla tych wydawnictw potrzebne, organizuje ankiety i badania na miejscu“.

Referent wskazał, iż starania o założenie takiego Towarzystwa dowodzą, że około urzeczywistnienia tej idei łączą się sfery kulturalne obu stolic naszego kraju. Tłomaczy się to tem, że w obecnem naszem położeniu potrzebujemy ciągłej ścisłej cyfrowej orientacyi co do rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych nie tylko w naszej dzielnicy, ale także i na innych ziemiach polskich. Dotąd jednak podobna oryentacya napotyka na liczne trudności, już to z braku materyałów, dla jednostki często trudnych, czasami wprost nawet niemożliwych do wydostania, już też skutkiem niebezpieczeństwa błędnego zużytkowania dat przez porównywanie nierównowartościowych cyfr, co ma swe źródło w różnorodności metod zbierania i opracowywania dat statystycznych w różnych dzielnicach.

Nieliczne istniejące u nas biura statystyczne albo są zbyt ograniczone w swej terytoryalnej działalności, albo też zbyt często pochłonięte przez prace z dziedziny bieżącej statystyki administracyjnej, jak np. Krajowe Biuro statystyczne, które obecnie przez szereg tygodni będzie musiało całą swą pracę skierować w kierunku przygotowania materyałów statystycznych dla sejmowej reformy wyborczej. Zresztą także narody, mające własny rząd i własne państwowe centralne instytucye statystyczne, doszły do tego przekonania, że mimo to potrzebna jest pomoc zorganizowanego społeczeństwa, która dopiero sprzągnięta z działalnością podobnych instytucyj, zapewnić może pełne wyniki. Z tej myśli się zrodziły, tej idei zawdzięczają swe doskonałe rezultaty towarzystwa statystyczne w Londynie i w Paryżu. Stworzenie podobnego Towarzystwa na ziemiach polskich, które sobie za pierwszy cel stawia doprowadzenie do skutku stworzenie porównawczej statystyki ziem polskich, któraby każdemu ułą

[s]twiła szybką i pewną oryentacyę w rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych w dzielnicach polskich, jest rzeczą nagłą, potrzebą nieodzowną, jasną i zrozumiałą. To też w uwzględnieniu tych wszystkich momentów prezydyum przedkłada wniosek następujący:

„Na podanie założycieli Polskiego Towarzystwa statystycznego z siedzibą w Krakowie Rada miasta zgadza się na umieszczenie w projekcie statutu postanowienia: „W razie rozwiązania Towarzystwa o funduszach jego decyduje nadzwyczajne, w tym celu zwołane walne zgromadzenie. W razie, gdyby walne zgromadzenie odbyć się nie mogło, fundusze przechodzą na rzecz gminy m. Krakowa na cele statystyczne“.

Stoki Wawelu.

Z porządku dziennego r. budown. Kleczek przedstawił wniosek następujący:

1) Gmina odstępuje wszystkie grunta należne do niej na obszarze wzgórza Wawelskiego na własność funduszu krajowego względnie kraju, z wyłączeniem parceli, która nie jest stokiem, lecz stanowi chodnik względnie drogę między Wawelem a ulicą Podzamcze i zabudowanie od strony ulicy Grodzkiej, oraz przestrzeni potrzebnej do wykonania drogi o szerokości 10 m. w koronie (na tor jezdny i chodniki). Czyniąc to ustępstwo obstaje gmina miasta Krakowa przy tem, aby dotychczasowe, faktyczne jej prawo przejazdu i przechodu przez główny plac wzgórza wawelskiego dla niej i dla publiczności, pozostało przez Wydział krajowy zapewnione po wieczne czasy.

2) W wypadku, gdyby dla regulacyi ulic, będących w sąsiedztwie własności funduszu krajowego zaszła potrzeba zajęcia części stoków Wawelu, Wydział krajowy zezwoli na zajęcie gruntu potrzebnego, o ile tu nie wpłynie ujemnie na estetyczny wygląd zamku. Zarówno, gdyby przy regulacyi tych ulic, zostały jakie skrawki gruntu, gmina miasta Krakowa zobowiązuje się przyłączyć je do stoków Wawelu.

2) Wydział krajowy winien dać gminie miasta Krakowa deklaracyę, że stoków Wawelu nie otoczy żadnem ogrodzeniem.

Po przemowie r. Daszyńskiego wniosek uchwalono.

Regulacya ul. Basztowej.

Po uchwaleniu 15.200 K na zdjęcia geometryczne w Ludwinowie, Zakrzówku, Dębnikach i Dąbiu — sekr. mag. dr Wydro przedstawił sprawę regulacyi ulicy, łączącej ulicę Basztową z Rynkiem Kleparskim. Sprawą tą zajmowała się Rada miasta w listopadzie 1911 r. i odrzuciła projekt sekcyi ekonomicznej o przyzwolenie, aby ulica ta miała 18 metrów (zamiast uchwalonych w r. 1907 — 20). Wskutek tego rzecz przyszła na posiedzenie Rady artystycznej, która się zgodziła na projekt, aby ulica ta miała 18 metrów. W tym też duchu przedstawia referent wnioski sekcyi o reasumpcyę uchwały Rady z r. 1907, aby ulica miała 20 metrów, dalej o regulacyę ulicy Basztowej i Rynku Kleparskiego w ten sposób, aby odstąpić właścicielom realności narożnika w ul. Basztowej p. drowi Samuelowi Tillesowi i spólnikom kawałek gruntu miejskiego na Rynku Kleparskim i w ul. Basztowej. W zamian za to odstąpi dr Tilles gminie skrawek gruntu w ulicy, łączącej Basztową z Rynkiem Kleparskim.

R. m. Guzikowski podnosi, że na posiedzeniu w listopadzie uchwalono zapytać się Rady artystycznej o linię regulacyjną ulicy Basztowej, wcale zaś nie zasięgać zdania co do regulacyi ulicy, łączącej Basztową z Rynkiem kleparskim. Mowca domaga się, aby ulica ta posiadała 20 metrów i stawia wniosek o imienne głosowanie w tej sprawie.

R. m. Beringer i Peltz popierali wnioski sekcyi.

R. m. Dąbrowski domagał się odczytania protokołu Rady miasta z listopada 1907 r.

Referent dr Wydro odczytuje odnośny ustęp (Dają się słyszeć głosy, że Rada nie poleca zasięgać zdania co do regulacyi uliczki).

R. m. Daszyński podnosi, że sprawa ta, stanowiąca interes Rady miejskiej z radcą miejskim, musi być traktowaną w jak najbardziej zaostrzony sposób. W każdym razie, jakąkolwiek byłaby opinia Rady, zgłasza mowca wniosek, aby za skrawki gruntów, odstąpić się mające dr. Tillesowi, żądać nie 225, lecz 700 koron.

R. m. ks. Caputa oświadcza, że protokół z posiedzenia listopadowego nie jest ścisłym. Rada uchwaliła zapytać o opinię Rady artystycznej, lecz wcale nie odsyłała sprawy do sekcyi ekonomicznej.

Wiceprez. Szarski, który objął przewodnictwo po opuszczeniu posiedzenia przez prezydenta, odpiera twierdzenie ks. Caputy co do nieścisłości sprawozdania.

Wywiązała się długa dyskusya, w której zabierali głos r. m. Rosenblatt, Wolny i inni.

R. m. Dąbrowski sprzeciwia się projektowi, aby ulica, łącząca Basztową z Rynkiem kleparskim, miała 18 metrów. Należy mieć wzgląd także na to, jakiej wysokości będzie kamienica, którą właściciel chce wznieść na narożniku.

Wiceprez. Szarski stwierdza, że wysokość zależną jest od szerokości ulicy.

Przemawiali jeszcze r. m. Daszyński, Rosenblatt, Beringer, ks. Caputa. R. m. Peroś podniósł, że członkowie Rady artystycznej byli zdania, że ulica łącząca Basztową z Rynkiem kleparskim może mieć szerokości 15 metrów, członkowie Rady artystycznej jednak, będący radcami miejskimi, żądali, aby ulica ta miała minimum 18 metrów, bo są tu parcele tak drogie, że najmniej 3 piętrowe domy mogą się opłacić, a takie domy stawiać można jedynie przy ulicach 15 metrów szerokich.

Wicepr. Sare stwierdza, że istnieje pewne nieporozumienie w ocenie projektów. Czy Rada uchwaliła 18, czy 20 metrów dla ulicy, jest to pewnem, że na tych dwóch narożnikach (od ul. Basztowej i Rynku kleparskiego) stanie dom conajmniej 4-piętrowy.

Nastąpiło głosowanie. Wniosek r. Wolnego o przejście nad wnioskami sekcyi ekonomicznej (reasumcya dawnej uchwały Rady miejskiej, postanawiającej 20 metrów szerokości) upadł, (za głosowało 18, przeciw 20 członków Rady). W imiennem głosowaniu 21 przeciw 20 głosom uchwalono wniosek prof. Rosenblatta, odsyłający całą sprawę jeszcze raz do sekcyi ekonomicznej.

Na posiedzeniu tajnem

udzielono prezentę na posadę nauczycielki w szkole im. A. Mickiewicza p. Helenie Skowrońskiej, tymczasowej nauczycielce szkoły XVIII. Na tem posiedzenie o godzinie 9 minut 30 zamknięto.

Kronika.

Kraków, czwartek 22 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Stolicy św. Piotra w Ant.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 42, zachód o godz. 5 m. 07; długość dnia godzin 10 min. 25.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Stańczyk“.

Walne zgromadzenie Towarzystwa opieki nad młodzieżą szkół średnich w gimn. V (ul. Stachowskiego 5) o 5 pop.

Teatr miejski we Lwowie: „Thais“.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego, odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Choroba ks. prałata Krzemieńskiego. W czasie celebrowania sumy w ubiegłą niedzielę zasłabł nagle przy ołtarzu ks. Krzemieński, infułat kościoła N. P. Maryi. W chorobie zaznaczyły się groźne objawy cukrzycy, na którą ks. infułat cierpi. Zdając sobie sprawę ze stanu swego zdrowia, chory w poniedziałek przystąpił do sakramentu spowiedzi. We wtorek z wysiłkiem zdołał odprawić mszę św. w swej domowej kaplicy. — W dniu tym objawiło się niebezpieczne zapalenie płuc; chory pożegnał się z klerem i z czuwającymi przy nim SS. Felicyankami. Wczoraj odwiedził go ks. biskup Nowak. Chory, oceniając niebezpieczeństwo, ze spokojem przygotował się na śmierć i przyjął namaszczenie olejami świętymi.

U łoża chorego czuwa dr Buzdygan i jeden z OO. Bonifratrów.

Wybory uzupełniające do Sejmu. Prezydyum namiestnictwa rozpisało na 26 marca trzy wybory uzupełniające do Sejmu: dwóch posłów większej posiadłości obwodu stanisławowskiego (w miejsce p. Władysława Wiktora Czaykowskiego i ś. p. Brykczyńskiego) i jednego posła większej posiadłości obwodu krakowskiego (w miejsce p. Milewskiego).

Dyrektorem kolei północnej w miejsce bar. Banhansa, który przechodzi do ministerstwa, ma zostać dotychczasowy administracyjny zastępca dyr. Banhansa, radca dworu dr Herzfeld, którego powołanie nie zmieniłoby w niczem sympatycznego stanowiska zarządu dyrekcyi kolei północnej w stosunku do spraw polskich, a szczególnie Krakowa.

Pociągi na linii Podwołoczyska-Karlsbad. Z Wiednia telefonują nam: Wobec silnej frekwencyi na pociągach, zaprowadzonych w r. ub. na linii Karlsbad-Podwołoczyska, rozpoczną one w tegorocznym sezonie letnim ruch już od 15 maja i będą kursowały do końca września. Dla wygodnego pomieszczenia pasażerów dostarczona będzie odpowiednia liczba wagonów osobowych wszystkich klas i dodane będą wagony sypialne I. i II. klasy na całej linii, oraz wagony restauracyjne na linii Bogumin-Podwołoczyska. Przy tych pociągach nie będzie zaprowadzony żaden dodatek nadzwyczajny.

W sprawie rozszerzenia dworca kolejowego w Chrzanowie odbyła się tam wczoraj komisya, w skład której wchodzili zastępcy kolei północnej i kolei państwowych.

Cząstkowa i hurtowna sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w lokalu pod l. 1 plac Wszystkich Świętych parter od godz. 8 rano do 12 w południe, po cenach za 1 kg. hal. 10, zaś za 100 kg. 8 K z odstawą.

Zamówienia o dostawę do domu powyżej 100 kg. można uskutecznić korespondentką pod adresem magistratu, płacąc należytość za ziemniaki bezpośrednio przy dostawie.

Koncert p. Grosberg, pianistki, odbędzie się dziś w starym teatrze. Interesujący program jest powtórzeniem tego, który pianistka w grudniu wykonała na swoich koncertach w Berlinie, Lipsku i Monachium, a obejmuje między innemi: Cezara Francka Preludium, Chorał i Fugę, Chopina Scherzo H-moll, Impromptu Ges-dur, Czajkowskiego Waryacye F-dur, utwory Żeleńskiego, Lipskiego i Leszetyckiego. Pozostałe bilety w kasie starego teatru.

Z teatru miejskiego. W stuletnią rocznicę moskiewskiej kampanii Napoleona I, przygotowuje teatr krakowski wystawienie sztuki Maryana Wileńczyka „Rok 1812“. Sztuka osnuta jest na tle tej właśnie kampanii i współczesnych jej zdarzeń dziejowych. Ukrywający się pod pseudonium Maryana Wileńczyka autor, jest jednym z wybitnych polskich literatów. Nad „Rokiem 1812“ pracował już od dłuższego czasu; dyrekcya teatru krakowskiego otrzymawszy o tej sztuce wiadomość, poczyniła starania, aby móc ją wystawić w roku jubileuszowym stuletniej rocznicy. Główną postacią sztuki jest Napoleon I w otoczeniu historycznych współczesnych sobie postaci. — Wczoraj odbyła się pierwsza próba czytana z „Roku 1812“, który na scenie krakowskiej ukaże się w pierwszej połowie marca.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Jedenaste posiedzenie sekcyi rysowniczej odbędzie się w sobotę, 24 b. m., o godz. 6 wieczorem, w II szkole realnej (ul. Graniczna). P. Leopoldyna Hoffmann z Tarnowa wygłosi referat p. t. „Ornament w nauce rysunku w odniesieniu do robót ręcznych w szkole żeńskiej“, oraz przedstawi szereg prac uczenic szkoły wydziałowej tarnowskiej. Wydział sekcyi zaprasza wszystkich interesujących się temi sprawami.

Wybory do Izby lekarskiej zachodniej Galicyi. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa lekarskiego zgromadzenie lekarzy krakowskich w sprawie wyborów do Izby lekarskiej zachodniej Galicyi. W czasie dyskusyi, trwającej blisko trzy godziny, omawiano bardzo szczegółowo szereg postulatów społecznych i ekonomicznych lekarzy. Zastanawiano się dalej nad wyborem czterech członków i czterech zastępców, którzy mają wejść do wydziału Izby. Wśród zgromadzonych ukazały się trzy listy kandydatów, z których jedna pochodziła z krajowego Związku lekarzy, dwie ze strony członków.

W głosowaniu próbnem przeszła lista Związku z jedną tylko zmianą. Na członków wydziału Izby lekarskiej zaproponowani zostali: dr Damski prof. Ciechanowski, dr Schoengut i dr E. Stahr, na zastępców: dr Żydłowicz, dr Wachtel (starszy), dr Murczyński i dr Weinsberg.

Wreszcie postanowiono, aby ze względu na to, iż członkowie nie zbyt żywy biorą udział w głosowaniu do Izby, gdyż połączone to jest z pewnemi trudnościami technicznemi, aby podpisane karty składano w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4),

Obradom przewodniczył prezes krajowego Związku lekarzy, dr Damski.

Z „Akademickiego komitetu dla Śląska i kresów zachodnich“. Staraniem komitetu odbędzie się w piątek, 23 b. m, w lokalu „Zjednoczenia“ przy ulicy Floryańskiej l. 14 II p. (hotel pod Różą) odczyt ks. pastora Karola Michejdy p. t. „Z ruchu narodowego wśród Polaków-ewangelików na Śląsku cieszyńskim“. Początek o pół do 8 wieczorem. Wstęp wolny.

Chrzty pruskie. Z Poznania donoszą: Wsie kolonizacyjne Kobylnica Szlachecka, Kitowice i Karsk w powiecie strzelińskim połączono w jedną gminę i nazwano Weidendorf.

Nowe środki antipolskie. Berliński „Localanz.“ donosi, że w celu wzmocnienia niemieckiej osiadłości ziemskiej na kresach wschodnich, rząd opracował projekt ustawy, domagający się od Sejmu pruskiego kredytu na popieranie nowych Towarzystw pożyczkowych na Śląsku, Pomorzu i w Prusiech wschodnich w celu ułatwienia z pomocą niemieckim właścicielom ziemskim pod warunkiem, że nie będą sprzedawali ziemi Polakom.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: We wtorek wieczór aresztowano tu Feliksa Zawadzkiego, oskarżonego o współudział w zabójstwie Stanisława Chrzanowskiego.

Telegramy

z dnia 22 lutego.

Spadek kursu renty austryackiej.

Wiedeń. Wczoraj nastąpił dalszy spadek kursu renty austryackiej o 20—30 halerzy. Kurs renty majowej wynosił wczoraj 90·90, renty lutowej 93·30, austryackiej renty koronowej 90·15, nowej renty koronowej węgierskiej 89.75. Kurs nowej renty koronowej austryackiej, który w ostatnich dniach był wyższy, spadł wczoraj o 10 halerzy.

O uznanie chińskiej republiki.

Wiedeń. Wczoraj nadeszło do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych oficyalne pismo rządu chińskiego z prośbą o uznanie republiki chińskiej.

O zajścia w Sarajewie.

Sarajewo. W Sejmie poseł chorwacki Dzamonja atakował ostro Węgrów za ich usiłowania madziaryzacyjne. Za niedzielne zajścia czynił odpowiedzialnym rząd i policyę. Postawił wniosek o reorganizacyę policyi i wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego odpowiedzialnym funkcyonaryuszom policyi i rządu.

Adlatus cywilny bar. Benko przyznał, że policya stoi na prymitywnym poziomie. Śledztwo wytoczono.

Pos. serbski Grgjic protestował przeciw chorwackim manifestacyom na rzecz tryalizmu. Ostrą odprawę dał mu Chorwat Veselic. Podczas jego mowy przyszło do burzliwych scen między Serbami a Chorwatami. Rezolucye Dzamonja przyjęto.

Pos. Sumaric imieniem klubu chorwackiego i muzułmańskiego złożył oświadczenie, wyrażając ubolewanie z powodu gwałtów w Chorwacyi, poczem członkowie obu tych klubów opuścili demonstracyjnie salę na znak żałoby.

Demonstracye w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Z powodu demonstracyj studentów musiano odwołać onegdaj wszystkie bale i zabawy karnawałowe. Komitety zabawowe prosiły wprawdzie policyę i żandarmeryę o ochronę, mimo to jednak bale musiano odwołać, gdy do sal zaczęły padać kamienie. Przedstawienie w teatrze odbyło się spokojnie.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu obradowano nad wnioskami o zniesienie ceł na kukurydzę, jęczmień i ziemniaki.

Berlin. Definitywny wybór prezydyum parlamentu ustanowiono na 13 marca.

Hr. Witte wycofuje się z polityki.

Petersburg. Niektóre dzienniki donoszą, że hr. Witte zamierza objąć prezesurę trzech sfuzyonowanych banków i wycofać się z życia politycznego.

Hiszpanie w Maroku.

Madryt. Główny dowódca hiszpański w Melilli, generał Aldove, donosi, że wysłał ekspedycyę karną przeciw Rifom, którym zadano wielką klęskę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Józef Klas z Berna, prof. Antoni Hunglmuller, inż. Jan Fischer z Wiednia, J. K... z żoną, inż. Henryk Michalski ze Lwowa, N. S... z żoną z Czerniowiec, Józef Leto z Podgórza, Fran... ...amocki, Konstanty Abramowicz ze Lwowa, Maryan Pławiński z Tarnowa, Czesław Kamera z Wadowic, Ludwik Biskup z Zakliczyna, Marceli Pluciński z Warszawy, Stanisław Dziła z Bogumina, Teodora Widerkiewicz z Warszawy, Mikołaj Hurlat z Morawskiej Ostrawy, Jan Prochaska z Pragi, Mateusz Zsuffa z Liptoszentmiklós (Węgry), Franciszek Gottlieb z Köln n. R.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.